

obrotów handlowych RFN). Ludzie interesu kierują się innymi motywacjami i działalność ich nie zawsze idzie w parze z deklaracjami politycznymi, najbardziej przekonującymi i wypływającymi z najszlachetniejszych pobudek. Świat biznesu rządzi się własnymi ekonomicznymi prawami! Im szybciej sobie to uświadomimy i stworzymy warunki, które zachęcą do inwestowania w naszym kraju: stabilność polityczna i atrakcyjne oferty gospodarcze, tym większe prawdopodobieństwo, że wykorzystamy szansę, jakie wyniknąć mogą ze zjednoczenia Niemiec. Równocześnie jednak nie można nie dostrzegać potencjalnych zagrożeń i konieczności uruchomienia mechanizmów obronnych przed eksploatacją naszej gospodarki, przed jej „tajwanizacją”. Wszystkie formy współpracy gospodarczej muszą być zarówno atrakcyjne dla Niemców, jak i korzystne dla nas.

Wydaje się też, że skutecznym środkiem łagodzącym nasze obawy przed nadmierną potęgą gospodarczą Niemiec, przed podporządkowaniem i ekspansją kapitału niemieckiego, może okazać się intensywniejsze rozwijanie różnych form współpracy gospodarczej z innymi wysoko rozwiniętymi krajami. Sugestie te wysuwane są szczególnie przez tych, którzy nie godzą się z opinią, że droga Polski do Wspólnoty Europejskiej prowadzi przez Niemcy. W każdym przypadku wymagana jest przebudowa naszej gospodarki i przeorientowanie naszych postaw: szczególnie rozbudzenie aktywności gospodarczej.

Czy starczy nam odwagi i mądrości, aby cierpliwie i konsekwentnie przebudować naszą gospodarkę wybierając optymalne rozwiązania, odrzucić stare uprzedzenia, uwierzyć w możliwość współtworzenia jednej Europy?

Opowiadanie się za wyborem modelu gospodarki rynkowej i dobre stosunki z Niemcami, mogące stanowić bodziec dla szybkiego rozwoju, skłaniają Polaków do optymizmu. Nie możemy sobie pozwolić na sceptycyzm wobec potężnych Niemiec, odgrywających tak znaczącą rolę w Europie i w świecie, a do tego będących naszym bezpośrednim sąsiadem. Nie możemy także negować ogólnoswiatowych trendów zmierzających do zacieśniania współpracy ekonomicznej i rezygnować z pozytywnych skutków tego procesu.

Jesienią 1990 r. dokonano się połączenie dwóch państw niemieckich. Zjednoczenie Niemiec postrzegam jako proces, który staje się wielkim wyzwaniem dla Polski, niosącym ze sobą zarówno wielką szansę, jak i potencjalne zagrożenia. W dużym stopniu od nas zależeć będzie czy wyzwaniu temu sprostaty.

*Hanka Dmochowska*

## POLSKO-NIEMIECKA WSPÓLPRACA GOSPODARCZA

Zjednoczenie Niemiec należy i będzie w przyszłości należeć do ważnych czynników oddziałujących na rozwój polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej i polskiej gospodarki. Na razie wpływ zjednoczenia ma tę współpracę i ma wzrost gospodarczy w polskiej gospodarce jest negatywny. Polska ponosi na skutek zjednoczenia Niemiec duże straty gospodarcze. Nasz eksport na rynek wschodniemiecki maleje w porównaniu z poprzednimi latami, co jest spowodowane jednostronnym wypowiedaniem kontraktów przez stronę wschodniemiecką, nieodpowiadaniami przez wyroby polskie normom zachodnim, jak i konkurencją przedsiębiorstw zachodniemieckich. Największy spadek eksportu występuje w przemyśle elektromaszynowym i farmaceutycznym.

Straty gospodarcze wynikają także z zastosowania przez stronę niemiecką

niezbyt uczciwych praktyk w stosunkach gospodarczych z naszym krajem. Doprowadziła ona poprzez ustalenie w sposób administracyjny kursu marki do rubla na poziomie aż 2,34:1, do sztucznego zmniejszenia wartości swego importu z Polski i zwiększenia wartości eksportu. Pociągnęło to za sobą powstanie — po stronie polskiej — negatywnego salda bilansu handlowego. Sięgało ono pod koniec września 1990 r. 400 mln rubli z możliwością wzrostu do końca roku do 500 mln rubli. Strona wschodnioniemiecka rozliczała (wbrew wcześniejszym ustaleniom) polski ruch towarowy do Berlina Zachodniego w markach zachodnioniemieckich, a niemiecki do Polski w rublach, a także przesuwiała termin przejścia na rozliczenia wolnodelowizowe. Przedsiębiorstwa wschodnioniemieckie zwalniały i zwalniają z dnia na dzień polskich pracowników. Liczba tych pracowników maleje bardzo szybko. Jeszcze do niedawna, koniec 1989 r., w gospodarce NRD było zatrudnionych ok. 30 tys. Polaków.

Pod koniec września 1990 r. eksperci Ministerstwa ds. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oceniali nasze straty gospodarcze wynikające ze stosunków ekonomicznych z NRD na 100 mln rubli. Jak istotnym problemem dla polskiej gospodarki są te straty, najlepiej świadczy fakt, iż rząd polski zabiega o ich zrekomensowanie przez rząd zjednoczonych Niemiec. Podstawę prawną dla tych działań tworzy sam układ o utworzeniu unii gospodarczo-walutowej i społecznej między RFN a NRD. Zawarta jest w nim tzw. klauzula zaufania, w myśl której powstanie unii ma nie naruszać interesów krajów członkowskich RWPG.

Zasygnalizowana powyżej tendencja do zmniejszania się naszego eksportu na rynek wschodnioniemiecki występowała będzie — jak można sądzić — również w następnych latach. Zarówno na tym miśka międzynarodowa konkurencyjność polskiej gospodarki. W tych warunkach należy się liczyć w tych latach ze spadkiem eksportu Polski do zjednoczonych Niemiec w stosunku do eksportu do obydwu państw niemieckich z końca lat osiemdziesiątych, gdyż przedsiębiorstwa polskie nie będą w stanie zrekomensować strat na rynku wschodnioniemieckim poprzez odpowiedni wzrost wywozu towarów na rynek zachodnioniemiecki.

Zjednoczenie Niemiec wpływać będzie także w najbliższych latach w sposób negatywny na rozwój niemieckich inwestycji kapitałowych w naszym kraju. Wprawdzie dotychczas przedsiębiorstwa zachodnioniemieckie nie kwapiły się z dokonywaniem większych inwestycji na terenie dawnej NRD, szereg oznak wskazuje jednak, że wzmogą one w zasadniczy sposób działalność w tej dziedzinie. Pociągnie to za sobą ograniczenie środków na inwestycje kapitałowe w innych krajach. Mimo że inwestycje kapitałowe w naszym kraju będą prowadzone przez przedsiębiorstwa niemieckie na ograniczoną skalę, wydaje się, że przedsiębiorstwa te będą nadal przodować pod względem ich wielkości. Do takiego wniosku skłania fakt, iż firmy niemieckie wykazują większe zainteresowanie współpracą gospodarczą z Polską niż przedsiębiorstwa innych państw zachodnich.

Jakkolwiek zjednoczenie Niemiec wpływa na razie negatywnie na współpracę polsko-niemiecką, nie można nie podkreślić, że tworzy ono wielką i niepowtarzalną szansę przyspieszenia rozwoju polskiej gospodarki. W wyniku procesu integracji gospodarek zachodnioniemieckiej i wschodnioniemieckiej wyrosnie w ciągu kilku lat gigant ekonomiczny — państwo o wielkim rynku wewnętrznym oraz o ogromnym potencjale ekonomicznym i technologicznym. Ocenia się, że w niedługim czasie zjednoczone Niemcy osiągną produkt społeczny brutto równy łącznemu Francji i W. Brytanii. Intensywna współpraca gospodarcza z takim państwem (rozbudowana wymiana handlowa, szeroko zakrojona kooperacja i współpraca naukowo-techniczna) może przyczynić się do zdynamizowania rozwoju polskiej gospodarki.

Istnieje wiele dziedzin, w których Polska i zjednoczone Niemcy mogłyby rozwinąć rozległą współpracę ekonomiczną. Do takich dziedzin należą niewątpliwie gospodarka żywnościowa, przemysł środków produkcji pracujący dla jej potrzeb, transport oraz ochrona środowiska. Współpraca w tych dziedzinach byłaby obopólnie korzystna. Byłaby korzystna dla Polski, gdyż pozwoliłaby na przyspieszenie rozwoju szeregu zaniedbanych działów gospodarki. Przyniosłaby także znaczne korzyści finansowe Niemcom, ponieważ w naszym kraju występuje duże zapotrzebowanie na rozwój gospodarki żywnościowej, przemysłu środków produkcji pracującego dla jej potrzeb, transportu i ochrony środowiska. Współpraca mogłaby przyjmować różne formy — wyrażać się np. w eksporcie niemieckich licencji i *know how*, w przyznawaniu polskim przedsiębiorstwom kredytów na przedsięwzięcia inwestycyjne, w realizacji wspólnych przedsięwzięć produkcyjnych i naukowo-technicznych.

Ostatnio bardzo dużo mówi się o potrzebie rozwinięcia intensywnej współpracy gospodarczej między rejonami przygranicznymi Polski i Niemiec. Postuluje się np. stworzenie w rejonach przygranicznych stref wolnego handlu, zakładanie po stronie niemieckiej filii polskich przedsiębiorstw, a po stronie polskiej filii przedsiębiorstw niemieckich. Potrzebę rozwoju intensywnej współpracy między rejonami przygranicznymi widzą politycy zarówno polscy, jak i niemieccy, co znalazło wyraz m.in. w toku listopadowego spotkania we Frankfurcie nad Odrą kanclerza Kohla i premiera Mazowieckiego. Obydwaj mężowie stanu podkreślili wagę współpracy między rejonami przygranicznymi i postanowili, że jeszcze w listopadzie 1990 r. powstanie specjalna komisja zajmująca się problemami tej współpracy.

Jak wspomniano już wyżej, zjednoczenie Niemiec tworzy wielką i niepowtarzalną szansę zdynamizowania rozwoju polskiej gospodarki. Czy i w jakim stopniu szansa ta zostanie wykorzystana zależy w istotnej mierze od Polski. Polska będzie mogła wykorzystać tę szansę, jeśli będzie prowadziła konsekwentnie i bez zakłóceń politykę głębokich przeobrażeń swej gospodarki. Bez tych przeobrażeń, a zwłaszcza bez przeprowadzenia daleko idącej i efektywnej prywatyzacji gospodarki i likwidacji wielorakich przeszkód dla intensywnej współpracy ekonomicznej z zagranicą, nie jest do pomyslenia rozwinięcie na znaczną skalę współdziałania gospodarczego Polski i zjednoczonych Niemiec.

Piotr Kalka

## SZANSA CZY ZAGROŻENIE GOSPODARZE POLSKI?

Według różnych ocen zjednoczenie Niemiec, które nastąpiło w dniu 3 października 1990 r., stwarza dla Polski szansę i zagrożenie. Szansą jest przede wszystkim to, iż Polska stała się krajem bezpośrednio graniczącym z Zachodem ze Wspólnotą Europejską. Nastąpiło więc jakby zbliżenie Polski do Europy Zachodniej, na którym Polsce bardzo zależy. Polska liczy przede wszystkim na szersze możliwości współpracy ekonomicznej, ale nie tylko, z czym wiąże się ułatwienie dostępu do bardzo opłarznego kapitału i niezbędnych technologii, na których opiera się współczesny, nowoczesny rozwój gospodarczy świata.

Republika Federalna Niemiec już od dłuższego czasu była najważniejszym zachodnim partnerem handlowym Polski, a po zjednoczeniu Niemiec jej rola ulegnie dalszemu zwiększeniu. Wiąże się to ze wzrostem zainteresowania współpracą eko-